

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 listopada 2018 r.

Pozwem z dnia 22 września 2018 roku (data prezentaty) powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. G. kwoty 5.500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu poniesionych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na początku listopada 2016 r. zawarł z pozwanym ustną umowę o świadczenie usług prawnych na rzecz osoby trzeciej, w ramach której pozwany miał reprezentować osobę trzecią w sprawie o rozwód oraz pozostałych kwestiach związanych z tym postępowaniem. Powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 6.000,00 zł tytułem wynagrodzenia na poczet świadczonych usług prawnych. Wskazał, że pozwany nie wykazywał zainteresowania sprawą i nie poinformował go o konieczności uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadmienił, że spotkanie organizacyjne przez planowanym posiedzeniem odbyło się na jego wyraźną prośbę i nie było poświęcone merytorycznemu przygotowaniu. W ocenie powoda pozwany nie wykonywał swojej pracy z należytą starannością i wobec utraty zaufania do pełnomocnika zakończył z nim współpracę, domagając się zwrotu uiszczanego wynagrodzenia. W niniejszym postępowaniu powód domaga się od pozwanego zwrotu uiszczonej na rzecz pozwanego kwoty 5.500 zł, wskazując, że pozostała część stanowi wynagrodzenie należne pełnomocnikowi za wykonaną pracę (pozew – k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew A. G. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska, pozwany potwierdził fakt zawarcia z powodem w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej umowy zlecenia, na podstawie której zobowiązał się do reprezentowania osoby trzeciej przed Sądem Okręgowym w Lublinie w sprawie o rozwód oraz świadczenia pomocy prawnej w kwestiach pojawiających się w toku postępowania

i pobrania honorarium w kwocie 6.000 zł. Podniósł jednak zarzut nieuzasadnionego odstąpienia od umowy zlecenia zawartej z powodem. Pozwany zaznaczył, że powód nie zgłaszał żadnych konkretnych zarzutów co do jego osoby ani sposobu procedowania, ani nie posiadał wiedzy odnośnie postępowania, albowiem nie był bezpośrednio obecny przy rozmowach z osobą trzecią jak również na terminie posiedzenia sądowego. Zaznaczył, że ze względu na osobę wspólnego znajomego starał się dołożyć ponad przeciętną staranności w wykonywaniu swoich obowiązków w ramach współpracy z powodem (odpowieź na pozew – k. 19-24).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Adwokat A. G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług prawnych (okoliczność bezsporna).

Na początku listopada 2016 r. do adwokata A. G. z polecenia swego znajomego zgłosił się M. K. celem skorzystania ze świadczonych przez niego usług prawnych (dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

Podczas pierwszego spotkania w listopadzie 2016 r. J. M. przedstawiła adwokata A. G. okoliczności faktyczne sprawy. Za w/w spotkanie powód zapłacił pozwanemu kwotę 200 zł. Pod czas następnego spotkania, które odbyło się w grudniu 2016 r. powód M. K. zawarł z pozwanym ustną umowę, na podstawie której zlecił adwokatowi A. G. reprezentowanie J. M. w sprawie o rozwód oraz świadczenie jej pomocy prawnej również w innych sprawach związanych z tym postępowaniem za wynagrodzeniem wynoszącym 6.000 zł brutto (dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

W dniu 7 listopada 2016 r. M. K. przelał na rzecz A. G. kwotę 6.000 zł tytułem (...) (dowód: potwierdzenie przelewu - k. 8).

W ramach zawartej umowy J. M. w grudniu 2016 r. odbyła dwa spotkania z adwokatem A. G. w siedzibie jego kancelarii, z których każde miało charakter organizacyjny i trwało przez około godzinę. W trakcie tych spotkań, pozwany nie informował J. M. o konieczności przygotowania i dostarczenia jakichkolwiek dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia sprawy rozwodowej, ani nie dawał jej żadnych wytycznych co do postępowania w tej sprawie. A. G. nie podjął żadnych czynności związanych z reprezentacją J. M. w sprawie o rozwód (okoliczność bezsporna, dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

Podczas pierwszego ze spotkań (już po zawarciu umowy) na początku grudnia 2016 r. J. M. przedstawiła pełnomocnikowi swoją sytuację osobistą i wspólnie zastanawiali się, czy to jego klientka winna wystąpić z pozwem o rozwód, czy też czekać na doręczenie pozwu wniesionego przez małżonka klientki. W pozostałym zakresie, spotkanie A. G. z klientką dotyczyło kwestii prywatnych pozwanego, niezwiązanych z charakterem zleconych mu czynności (dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

W grudniu 2016 r. J. M. otrzymała zawiadomienie o wyznaczeniu na dzień 30 grudnia 2016 r. rozprawy w przedmiocie ustalenia miejsca pobytu jej małoletniego dziecka, o czym niezwłocznie telefonicznie powiadomiła adwokata A. G. nalegając na spotkanie z nim celem przygotowania jej do sprawy. W drugiej połowie grudnia 2016 r., w siedzibie kancelarii pozwanego odbyło się kolejne spotkanie J. M. i A. G., które również miało charakter organizacyjny i sprowadzało się do ustalenia aktualnej sytuacji osobistej klientki i jej małżonka (dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

W dniu 30 grudnia 2016 r. w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej w sprawie o ustalenie miejsca pobytu małoletniego dziecka J. M., stawił się adwokat J. M. A. G. i J. M. osobiście. Pozwany na rozprawie złożył pełnomocnictwo do reprezentowania klientki i zajął stanowisko w sprawie, lecz nie poinformował J. M. o konieczności uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wskazana sprawa zakończyła się rozstrzygnięciem niekorzystnym dla J. M. (dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

Tego samego dnia, M. K. w rozmowie telefonicznej zakończył współpracę z adwokatem A. G., a w styczniu 2017 r. J. M. wypowiedziała A. G. pełnomocnictwo do reprezentacji (okoliczność bezsporna).

W sprawie o rozwód J. M. była ostatecznie reprezentowana przez innego pełnomocnika. Sprawa ta zakończyła się po około dwóch latach. Za świadczone z tego tytułu usługi prawne J. M. zapłaciła mniej, niż M. K. za usługi pozwanego adwokata A. G. (dowód: zeznania świadka J. M. – k. 49-52).

Pismem z dnia 17 stycznia 2017 r. M. K. wezwał adwokata A. G. do zapłaty kwoty 6.000 zł uiszczonej z góry za prowadzenie sprawy rozwodowej oraz opieki nad dzieckiem na podstawie umowy zawartej 7 listopada 2016 r. i rozwiązanej 2 stycznia 2017 r., pomniejszonej o honorarium za uczestnictwo w rozprawie z dnia 30 grudnia 2016 r. przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej, w terminie 14 dni na wskazany rachunek bankowy pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania pisma - k. 9-10).

W korespondencji mailowej z dnia 24 stycznia 2017 r. A. G. zwrócił się do M. K. o przesłanie numeru rachunku celem rozliczenia zleconej przez niego sprawy wraz z informacją, że nastąpi ono do połowy lutego bieżącego roku. Dodatkowo w treści pisma, pozwany poinformował, że należność obejmuje jego wynagrodzenie za dotychczas sporządzone czynności oraz czas poświęcony na podejmowane i wykonywane czynności w sprawach związanych z udzielonym mu zleceniem w wysokości 2.000 zł, powiększone o należny podatek od towarów i usług (dowód: korespondencja mailowa – k. 7).

W odpowiedzi na pismo pozwanego powód M. K. nie zgodził się z wyceną zaproponowaną przez pozwanego, wskazując, że jest ona zawyżona wobec średnich cen obowiązujących na rynku i nie odpowiada nakładowi pracy poniesionemu przez pozwanego w niniejszej sprawie oraz zwrócił się o ponowne rzetelne wyliczenie kosztów, w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy do sądu (dowód: korespondencja mailowa – k.6).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów i ich kserokopii złożonych do akt sprawy. Okoliczności stanu faktycznego jako przyznane przez stronę przeciwną, Sąd na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. uznał za udowodnione, ponadto znajdują one potwierdzenie w złożonych do akt dokumentach, co do wiarygodności których Sąd nie miał wątpliwości, ponieważ składają się na spójny, logiczny, korelujący ze sobą obraz stanu faktycznego poddany ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. M., które były spójne, rzetelne oraz korespondowały z dowodami z dokumentów złożonych do akt sprawy, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość.

Sąd zważył, co następuje:

Powód w niniejszym postępowaniu, dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 5.500,00 zł, tytułem zwrotu pieniędzy pobranych przez pozwanego od powoda za świadczenie usług prawnych oraz reprezentowanie osoby trzeciej - J. M. - w sprawie o rozwód oraz w pozostałych sprawach związanych z tym postępowaniem.

Poza sporem pozostawało, że powód M. K. na początku listopada 2016 r. w formie ustnej, zawarł z pozwanym A. G. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej umowę o świadczenie usług prawnych. Przedmiotem umowy było reprezentowanie J. M. w sprawie o rozwód oraz świadczenie pomocy prawnej w innych kwestiach ubocznych związanych ze wskazanym postępowaniem. W dacie zawarcia umowy powód uiścił na rzecz pozwanego z góry wynagrodzenie za świadczone usługi w kwocie 6.000 zł.

Do łączącego strony stosunku prawnego zastosowanie znajdują następujące przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jak podnosi się w doktrynie zlecenie może dotyczyć zarówno czynności prawnej z zakresu prawa materialnego, jak i czynności procesowych, podejmowanych w postępowaniu przed sądami i innymi organami władzy publicznej, przedmiotem zlecenia może być również dokonanie innych czynności (czynów) zgodnych z prawem, niebędących czynnościami prawnymi, ale które wywołują pewne skutki prawne np. wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia, zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy (zob. Komentarz do art. 734 Kodeksu cywilnego, Katarzyna Kopaczyńska - Piecziak, LEX 2010, zwanym dalej „Komentarzem”). Umowa zlecenia różni się od innych umów nazwanych tym, że zleceniobiorca powinien wykonywać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia, w braku odpowiednich wskazówek zleceniobiorca powinien kierować się przedmiotem zobowiązania, obowiązującym prawem i działać z odpowiednią starannością (zob. Komentarz do Kodeksu cywilnego Księga trzecia zobowiązania tom 2 art. 734, Krzysztof Kołakowski, LexisNexis 2009). Należy też podkreślić, że umowa zlecenia opiera się na zaufaniu dającego zlecenie do przyjmującego zlecenie, skoro czynności dokonywane na podstawie umowy zlecenia wywołują prawa i obowiązki bezpośrednio po stronie dającego zlecenie.

Stosownie do treści art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym. Jak potwierdza doktryna obowiązek udzielania potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy wynika z istoty zlecenia, która wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie działa w interesie dającego zlecenie: w jego imieniu bądź we własnym imieniu, ale na jego rachunek. Ponieważ realizacja zlecenia ma na celu doprowadzenie bezpośrednio do zmian w sferze prawnej dającego zlecenie, powinien on mieć zagwarantowaną możliwość uzyskania informacji o realizacji umowy. Na podstawie takich informacji dający zlecenie może udzielać przyjmującemu zlecenie wskazówek dotyczących sposobu wykonania umowy. Obowiązek ten dotyczy wszelkich wiadomości, które spełniają dwie przesłanki: są potrzebne oraz dotyczą przebiegu sprawy. Chodzi więc o takie informacje, na podstawie których dający zlecenie może ocenić w szczególności stopień oraz sposób realizacji zlecenia, podjąć decyzje dotyczące ewentualnej zmiany sposobu jego wykonania, wydać stosowne wskazówki, czy wreszcie wypowiedzieć umowę. Istotne jest, że wiadomości powinny być udzielane przez przyjmującego zlecenie z własnej inicjatywy, bez żądania dającego zlecenie. Powinny być one

udzielane na bieżąco, w rozsądnym czasie w razie zaistnienia okoliczności związanych z wykonaniem zlecenia, o których informacje są potrzebne dającemu zlecenie. Naruszenie obowiązku udzielania wiadomości może stanowić ważny powód wypowiedzenia zlecenia przez zleceniodawcę. Warto podkreślić, że umowę zlecenia zalicza się do umów starannego działania, a nie rezultatu. Konsekwencją tego jest to, że wprawdzie zgodnie z art. 744 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych, to jednak nawet w sytuacji, gdy zlecona czynność prawna nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaże, że dokonał wszelkich działań w celu wykonania umowy i dołożył w tym zakresie należytej staranności, zaś niedokonanie czynności prawnej nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Należyta staranność zleceniobiorcy podlega ocenie na podstawie art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Zakłada się zatem, że zleceniobiorca posiada odpowiednią wiedzę, umiejętności, doświadczenie, zdolności przewidywania, znajomość stosunków danego rodzaju, których dotyczy zlecenie. Nie powinno również budzić wątpliwości, że w przypadku, gdy umowa zlecenia ma charakter odpłatny, wynagrodzenie należy się przyjmującemu zlecenie za wykonanie powierzonych mu czynności, a więc za dokonanie czynności lub działań niezbędnych do osiągnięcia celu, w jakim została zawarta dana umowa.

Zaznaczyć przy tym należy, że celem umowy zlecenia nie jest osiągnięcie danego rezultatu, lecz podjęcie czynności nakierowanych na jego uzyskanie. Strony, w świetle art. 353 i k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c., nie mogą zatem skutecznie ustalić, że zawarta przez nie umowa o obsługę prawną będzie umową rezultatu i uzależnić wynagrodzenie wyłącznie od tego, czy rezultat ten zostanie osiągnięty (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 302/14, LEX nr 1496521). Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, mimo że nie osiągnięto określonego celu umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUa 837/12, LEX nr 1293109).

W myśl zaś art. 746 § 1 i § 2 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Jednakże gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę. Zgodnie z § 3 wymienionego artykułu nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów.

W ocenie Sądu zgłoszone przez powoda żądanie należało rozpoznać w oparciu o przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania.

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych

korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, że przyjęte przez pozwanego A. G. zobowiązanie, nie zostało należycie wykonane, albowiem A. G. nie podjął żadnych czynności zmierzających do należytego reprezentowania praw J. M. w sprawie o rozwód, a powód poniósł z tego tytułu koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w tejże sprawie. Sąd miał bowiem na względzie, że ostatecznie postępowanie rozwodowe zostało przeprowadzone i zakończone bez udziału pozwanego jako pełnomocnika J. M., a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby pozwany A. G. podjął jakiegokolwiek czynności związane z zainicjowaniem postępowania rozwodowego bądź też obroną praw i interesów klientki w już toczącym się już postępowaniu. Pozwany ograniczył się natomiast do przeprowadzenia w ramach zawartej umowy dwóch organizacyjnych spotkań z J. M., jak również reprezentował ją w sprawie o ustalenie miejsca pobytu dziecka przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej, jednakże czynności te ze względu na ich charakter oraz poniesiony przez pozwanego nakład pracy oraz stopień przyczynienia się do rozstrzygnięcia sprawy klienta nie odpowiadały pobranemu wynagrodzeniu w wysokości 6.000 zł.

Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanego podnoszonych dopiero w mowie końcowej, że w związku z zawartą umową zlecenia sporządził projekty pism procesowych, które ostatecznie nie zostały zaakceptowane i wykorzystane przez klienta. Po pierwsze należy zauważyć, że pozwany nie zaoferował jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, zwłaszcza w postaci dowodów z dokumentów w postaci tych projektów na okoliczność przygotowania pism procesowych celem należytego reprezentowania pozwanej w sprawie o rozwód bądź w innych sprawach związanych z tym postępowaniem. Pozwany ograniczył się zaś jedynie do przedstawienia własnych, niepopartych żadnymi dowodami twierdzeń, które nie mogły zostać uznane za przyznane w sytuacji ich zakwestionowania przez świadka i stronę powodową. Po wtóre Sąd miał na względzie, że twierdzenia pozwanego pozostają w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami świadka J. M., z których jednoznacznie wynika, że taktyka procesowa pozwanego w sprawie o rozwód sprowadzała się głównie do obrony przed zarzutami strony przeciwnej, nie zaś do wystąpienia z pozwem na drogę sądową. W konsekwencji powyższego, brak zainicjowanego postępowania rozwodowego nie wymagał żadnej aktywności ze strony pozwanego jako pełnomocnika, a tym samym poddaje w wątpliwość to, czy faktycznie tego rodzaju pisma procesowe zostały we wskazanej sprawie przez pozwanego sporządzone.

Dodatkowo Sąd zauważył, że sam pozwany ma świadomość nienależytego wykonania zobowiązania będącego przedmiotem niniejszego sporu zlecenia, skoro zarówno w korespondencji mailowej skierowanej do powoda z 24 stycznia 2017 r. jak i w toku postępowania przed sądem, zgłaszał propozycję ugodowego rozstrzygnięcia sprawy i obniżenia wypłaconego mu wynagrodzenia początkowo o 2000 zł oraz podatek VAT od tej kwoty, a w toku sprawy zaoferował powodowi zwrot połowy uiszczony kwoty.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również twierdzenia pozwanego co do nieuzasadnionego odstąpienia od umowy zlecenia przez powoda, albowiem powód wykazał za pomocą złożonej korespondencji oraz zeznań świadka, jakie zarzuty stawiał pozwanemu w związku z zawartą umową i z jakich powodów rezygnuje z dalszej współpracy.

Należy zauważyć, że od adwokata wymagać należy podwyższonego poziomu staranności przy wykonywaniu zlecenia, albowiem jest on podmiotem zawodowo trudniącym się świadczeniem pomocy prawnej (art. 355 § 2 k.c.). Jeżeli więc podejmuje się działać starannie, trzeba przez to rozumieć, że zobowiązuje się do prowadzenia sprawy klienta według obiektywnych zasad wiedzy prawniczej i etyki zawodowej, nie zaś tylko według tego, czego można od niego - lub nawet przeciętnie starannego adwokata - oczekiwać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2014 r., I ACa 272/14, LEX nr 1511686).

Sąd miał na względzie, że pozwany dopuścił się zaniedbań, ze swojej strony w kwestii prowadzenia sprawy J. M. o rozwód. Po pierwsze, należy wskazać, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwany nie wykazywał zainteresowania sprawą zleconą mu przez powoda, a wszelkie spotkania odbywały się wyłącznie z inicjatywy powoda i na jego wyraźne żądanie. W aktach sprawy bak jest natomiast jakichkolwiek dowodów

potwierdzających wersje pozwanego co do liczby spotkań z powodem i J. M. oraz charakteru i liczby podejmowanych czynności na rzecz J. M. w sprawie o rozwód. Pozwany nie powoływał przy tym żadnych okoliczności wskazujących, aby to powód, czy też mocodawczyni swoim zachowaniem utrudniali mu wykonywanie zleconych czynności bądź też nie udzielali pozwanemu potrzebnych wiadomości związanych ze sprawą i jej okolicznościach faktycznych. Pozwany zaś jako podmiot profesjonalny powinien był zapoznać się szczegółowo ze sprawą oraz poinformować mocodawcę o przesłankach związanych z możliwością złożenia pozwu o rozwód, czy też sprawy o ustalenie miejsca pobytu małoletniego dziecka, w tym charakterystyce tych postępowań przed sądem oraz ich konsekwencjach, a także wskazać mocodawczyni inne możliwości dochodzenia ochrony jej praw. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że pozwany w toku postępowania o ustalenie miejsca pobytu dziecka przybył do sądu na pięć minut przed planowaną godziną rozprawy i nie udzielił żadnych rad ani wytycznych J. M.. Ponadto, nie uiścił wymaganej przepisami ustawy opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, co bez wątpliwości świadczy o niewielkim zaangażowaniu pełnomocnika i braku należytej staranności w prowadzeniu sprawy klienta, co niewątpliwie mogło spowodować utratę zaufania ze strony powoda i reprezentowanej osoby trzeciej.

W niniejszym postępowaniu, pozwany przyjął bierną postawę, nie wykazując jakie konkretne czynności podejmował w związku z zainicjowaniem postępowania o rozwód J. M., ani nie formułując żadnych skutecznych zarzutów przeciwko zgłoszonemu przez powoda żądaniu.

Natomiast w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można stwierdzić, że pozwany należycie reprezentował interesy mocodawczyni. Pozwany nie wykonał bowiem umowy zawartej z powodem w zakresie reprezentowania J. M. w sprawie o rozwód ponieważ ostatecznie tego rodzaju postępowanie nie toczyło się, ani też nie zostało zainicjowane w dacie obowiązywania pełnomocnictwa. Ponadto, pozwany nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek czynności związane z tym postępowaniem bądź przyczynił się do jej rozstrzygnięcia.

Sąd doszedł zatem do przekonania, że pozwany A. G. wyrządził powodowi M. K. szkodę w wysokości pobranego od powoda wynagrodzenia, które należało jednak pomniejszyć o poniesione przez niego koszty rzeczywiście udzielonych porad prawnych J. M. podczas dwóch spotkań w grudniu 2016 r. oraz stawiennictwa w sądzie na sprawie o ustalenie pobytu dziecka. Koszt każdego ze spotkań sąd ustalił na kwotę 200 zł. Sąd miał na względzie, że zanim doszło do podpisania umowy, między stronami odbyło się spotkanie w kancelarii pozwanego, za które powód uiścił kwotę 200 zł. Zatem taką kwotę sąd przyjął dla spotkań jakie odbyły się w ramach umowy. Ponadto pozwany stawiał się w Sądzie w Białej Podlaskiej, co także wiązało się z kosztami z jego strony. Mając na uwadze odległość jaką pozwany musiał pokonać z K. do B., czas poświęcony na podróż, koszt wykorzystania w tym celu samochodu oraz czas pobytu pozwanego na rozprawie w sądzie, sąd uznał, że wynagrodzenie pozwanego za stawiennictwo na rozprawie w dniu 30 grudnia 2016 r. w przedmiocie ustalenia miejsca pobytu małoletniego dziecka mocodawczyni w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej, za w/w czynności sąd ustalił wynagrodzenie pozwanego w łącznej kwocie 600 zł, które wydaje się odpowiadać średnim cenom rynkowym świadczonych usług prawnych.

Zatem koszty pozwanego, poniesione w ramach łączącej strony umowy, Sąd wycenił łącznie na kwotę 1.000 zł. Z tej przyczyny Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł (6000 zł – 1000 zł), oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

Kierując się przedstawioną argumentacją i przywołanymi przepisami prawnymi, Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

Uzasadnione było również żądanie w zakresie odsetek za opóźnienie w spełnieniu wskazanego świadczenia. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, w myśl zaś par. 2 zd. 1 powołanego uregulowania – w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 października 2015 roku, o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1830) - jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych, przy czym w myśl art. 56 cytowanej ustawy, do odsetek należnych za

okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy - tj. 1 stycznia 2016 r. w myśl art. 57 cytowanej ustawy - stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie z treścią art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Strona powodowa przedstawiła wezwanie do zapłaty i potwierdzenie jego nadania, w którym określono pozwanemu 14 - dniowy termin na spełnienie świadczenia. Pozwany nie zakwestionował natomiast zgłoszonego żądania w zakresie należności ubocznych ani okoliczności doręczenia wezwania do zapłaty. W związku z powyższym pozwany popadł w stan opóźnienia od dnia następnego, po upływie 14 - dniowego terminu płatności tj. od dnia 1 lutego 2017 r. i od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie, o czym orzeczono w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w pkt 3 wyroku w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia przewidzianą w art. 100 k.p.c. - zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań poniesione przez strony koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone - mając na względzie dysproporcję w zakresie poniesionych przez obie strony kosztów. Powód ostał się ze swym żądaniem w 90 % (5.000,00 zł z 5.500,00 zł), a zatem odpowiednio uległ w sporze w 10 %. Powód poniósł w niniejszej sprawie koszty procesu w kwocie 250 zł, na które złożyła się jedynie stała opłata od pozwu. Pozwany natomiast nie poniósł żadnych kosztów w sprawie. Mając zatem za względzie, że pozwany przegrał proces w 90 %, należało zasądzić od niego na rzecz powoda kwotę 225 zł (90% x 250 zł), o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

W., dnia 3 stycznia 2019 r.

SSR Dominika Podpora

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pozwanemu z pouczeniem o apelacji.